

## KOMENTARZ DO TEKSTU MAGDALENY SZEWERNIAK, NOWE MEDIA I DOŚWIADCZENIE MIASTA — WIRTUALNY I „PRZENOŚNY” WROCŁAW

Uczestnictwo w rzeczywistości niejednorodnej, emancypującej się na zbiegu elektryczności i fizyczności, wikła współczesne istnienia — nierzadko bez ich świadomej zgody — w walkę o odnalezienie bezpiecznego gruntu na chwiejnym terytorium trans-bycia. Zdominowane dotychczas przez materialność sposoby obecności z coraz większą łatwością nadrywają pępowinę i pozbywają się cielesnie zdeterminowanych afiliacji, które bezpardonowo wytyczały jedyną możliwą orientację doświadczania świata.

Autorka słusznie zapytuje o to, czy „wirtualny spacer ulicami jest rodzajem wędrowki po mieście, czy jest to też wędrowka po Wrocławiu”. Denotacja nazwy własnej stanowi przecież obiekt jednostkowy, indywidualny, a przede wszystkim konkretny tj. istniejący w rzeczywistości fizycznej — eksplorowane miasto wirtualne nie może być zatem Wrocławiem *sensu stricto*. Odzwierciedla go i reprezentuje co prawda od strony wizualnej, tymczasem brak mu samodzielności, wymaga epitetu, dookreślenia; o jego istnieniu orzekamy na podstawie odmiennych własności niż fizykalność, co oczywiście nie umniejsza realności tego szczególnego, ale nadal bycia.

Uwagę zwraca także przywołane sformułowanie Blanki Brzozowskiej, która obserwuje w nowych mediach „wyczerpywanie się tradycyjnego podziału na producentów i konsumentów”. Drogi uczestnictwa odsłonięte na skutek demokratyzacji technologicznej umożliwiły angażowanie się licznych twórczych energii w proces strukturyzowania elektronicznego świata. W przyszłości doprowadzi to, z dużym prawdopodobieństwem, do wyznaczenia habitatów bardziej pożądaných: niepodlegających materialnym prawidłowościom czy budulcowym deficytom.

Nie podejrzewam Magdaleny Szewerniak o odmawianie „prawdziwości światom wirtualnym”, mimo to zbyt częste szafowanie słowem „realny”, „rzeczywisty” w odniesieniu do przestrzeni fizycznej wydaje się być niefortunnością języka, która wprowadza zbyteczną dezorganizację. Musimy przywyknąć do nowego sposobu mówienia o światach elektronicznych, do ontologii tego alternatywnego świata<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. Sidey Myoo, *Ontoelektronika*, Kraków 2013.

Jak zauważa Autorka „podział na to, co realne i to, co wirtualne przestaje istnieć”; człowiek zostaje oddany czasownikiem w aspekcie niedokonanym — zasygnalizowanym przez realizujący się proces — z pokrzyżowaną i zakłóconą ontycznością.